

# Sesja 23: Europejski Akt Dostępności

**Autorka stenogramu: Monika Walczak**

Monika Jagielska (MJ)

Anna Wypych-Kopec (AWK)

Maciej Plura (MP)

Maciej Kucharczyk (MK)

Moderator: Zmienia się konstrukcja demograficzna naszego społeczeństwa. Nastąpi ogromny przyrost osób, które będą miały więcej niż 80 lat.

MJ: Konsumenci mają dużo uprawnień, m.in. rękojmia, rezygnacja z umowy w domu, zawartej na pokazie, ustalonej przez telefon, kredytu, zawartej przez internet, zawartej umowy „gotowca”. W tych wszystkich obszarach prawo gwarantuje ochronę. To co robi UOKIK – mnóstwo praktyk naruszających prawa osób starszych. Praktyki naruszające zbiorowe interesy m.in. nieujawnianie handlowego celu pokazu w trakcie zapraszania, wprowadzanie w błąd co do stanu zdrowia lub w kwestii właściwości produktów, stosowanie niedopuszczalnego nacisku w trakcie zawierania umów. Osoby starsze należą do tzw. konsumentów wycofanych. Dochodzi do dyskryminacji pośredniej ze względu na wiek. Starsze osoby nie wiedzą o swoich uprawnieniach, nie szukają tej wiedzy. Mają gorszy dostęp do informacji handlowej (język, czcionka, internet). Uchybienia, do jakich dochodzi: nieuwzględnienie fizycznych i technicznych ograniczeń, przyzwyczajęń kulturowych czy warunków bytowych i przestrzennych.

Moderator: Europejski Akt Dostępności – dyrektywa, skierowana do osób z niepełnosprawnościami. Próbuje wprowadzić pewne rozwiązania systemowe.

MP: Akty prawne w Parlamencie [Europejskim] przechodzą z Komisji Europejskiej. To, co zostało ostatecznie przekazane, też podlegało negocjacom, dyskusjom, włączaniu dobrych praktyk głównie za pomocą Forum Osób Niepełnosprawnych – aktywny udział czynnika społecznego. Zakres Europejskiego Aktu Dostępności jest ograniczony do rynku elektronicznego. Dostępność to nie samo urządzenie, ale pewna intuicyjność w poruszaniu się. Założenia Aktu to m.in. udogodnienia na dworcach (nie trzeba będzie się zgłaszać jako podróżnik z niepełnosprawnością z wyprzedzeniem czasowym, ma być to powszechnie dostępne) oraz dostępny nr alarmowy 112 w różnych formach komunikacyjnych.

Moderator: Dyrektywa nie próbuje definiować, porządkować, ale zajmuje się konkretnymi problemami. Z tego powodu spowoduje duże wyzwania jeśli chodzi o jej transpozycję, implementację w Polsce. Dyrektywa przygotowuje nas na to, co będzie za kilka lat.

MK: Termin *agezym* (*ejdżyzm*), zwany też *wiekizmem*, został wymyślony przez amerykańskiego naukowca – Roberta Butlera. Wyszedł z założenia, że tak jak rasizm, seksizm stoi na przeszkodzie w pełni uczestniczeniu w życiu społeczeństwa, tak również seniorzy dołączą do tych grup, które nie są rozumiane przez resztę. Europejski Akt Dostępności jest krokiem. Natomiast ograniczenie go do usług cyfrowych, elektronicznych jest mocnym zawężeniem go. Co nam przyjdzie z tego, że możemy się dostać do bankomatu, jak nie mamy się tam jak mobilnie znaleźć.

Kwestia infrastruktury architektonicznej. Następnym etapem, który widzę jest ta horyzontalna dyrektywa, która wychodziłaby poza obszar zatrudnienia. Dzisiaj obejmuje tylko kwestie rynku pracy. Od zgłoszenia projektu tej dyrektywy minęło 10 lat. Nic nie wskazuje na to, aby coś się miało zmienić. Krajem, który jest przeciwny tej dyrektywie są Niemcy. Podnoszone są kwestie z kosztami tej dyrektywy. Jest również szansa/ możliwość na przyjęcie Konwencji Osób Starszych ONZ, Platforma

Age od lat prowadzi dyskusje na ten temat na szczeblach ONZ. Wprowadzenie jej mogłoby przyspieszyć działania na poziomie europejskim i krajowym w kwestii osób starszych. Nie chodzi o tworzenie nowych praw dla seniorów, ale o wyegzekwowanie tych co istnieją. Uznanie autonomii osób starszych i praw seniorów za praw człowieka to są niezbędne rzeczy, aby coś się zadziało.

Moderator: Dyrektywa może mieć bardzo szeroki zakres zastosowania w praktyce. Potrzebujemy tutaj również sądów.

AWK: [Mówi o statystykach dotyczących osób niewidomych i głuchych]. Trzy grupy problemów, które przedstawię. Pierwszym ograniczeniem jest sam udział w rozprawie. Udogodnienia w sądach, pomimo, że są, nie są wystarczające. Czasami jest problem, żeby wyznaczyć termin w odpowiednio przystosowanej sali dla osób z niepełnosprawnościami.

W każdej korespondencji sądowej jest numer telefonu, gdy doznajecie ograniczeń, trzeba z niego skorzystać i ten problem zgłosić, wtedy np. sędzia referent może zmienić salę rozpraw. Zgodnie z regulaminem strony/ świadka powinny stać, ale istnieje możliwość, aby za zgodą przewodniczącego siedzieć, ale wcześniej można znaleźć odpowiednią salę.

Sędzia przygotowując się do rozprawy nie wie – trzeba informować zawczasu! To da możliwość przygotowania rozprawy do komfortowego udziału osoby z niepełnosprawnością. Jest możliwość, aby sędzia przyjechał do domu i przesłuchał świadka.

Bardzo istotne jest, aby zgłaszać problemy. Osoby z ograniczeniami mają prawo domagać się, aby zapewnić im komfortowy udział w postępowaniach sądowych. Problem jest też z tworzeniem dokumentów. Dokumenty wytworzone przez sąd powinny mieć odpowiednią czcionkę, odpowiednią szatę graficzną, odpowiedni język sformułowania ograniczeń. Problem natury logistycznej, żeby zapoznać się z aktami spraw. Protokół jest zazwyczaj pisemny, nie zawsze jest nagrywany audio. Kolejną sytuacją jest instytucja skarg do prezesa. Organizacje w trybie informacji publicznej mogą żądać udzielenia informacji.

## DYSKUSJA:

Głos z sali: Gdzie szukać informacji na ten temat?

**Prof. E. Łętowska:** Sugestia, aby dodać to na stronie IUSTITIA. Podstawowym błędem jest to, że jak coś przychodzi urzędowego, to schowają i będzie ok. Nie lekceważyc tego, co mówią pisma. Apel o informowanie sądu.

Zmiana podejścia do prawa w Polsce i UE. W Polsce to jest potencja, możliwość. W UE rozlicza się wszystkich, ze standardu, z ochrony. Rozlicza się z tego, jakie jest prawo żyjące. Inne widzenie prawa w Europie i w Polsce. Trzeba ułatwić wzajemną komunikację. Forum [Konsumentów przy RPO] jest jedną wielką dyskusją nad sposobem komunikacji. Prawo tkwi w iluzji, ono musi ułatwiać.

Człowiek zaczyna myślenie o standardzie od stanu faktycznego, w jakim może się znaleźć. Prawnik myśli o abstrakcyjnej normie. Brakuje w tym dialogu. Prawo to nie tylko tekst, ale też standard. Trzeba te kwestie problematyzować, zbiorowo – temu służy Forum. Dostrzegam w sądach problem z ich funkcjonowaniem: sądy i prawo do sądu to nie tylko infrastruktura, ale też zrozumienie swoich praw.

**Monika, studentka prawa**

Sugestia, aby informacje były dostępne na stronie sądu.

**Pan w garniturze,**

Apel do Iustiti, aby była większym autorytetem. Walczyła o to, żeby były odpowiednie informacje.

**Prof. E. Łętowska:** To jest proces, usiłujemy doprowadzić, do pewnych zmian myślenia.

Zaprezentowanie przez panią z lustiti portalu z udogodnieniami dla osób z niepełnosprawnościami.